

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . . M 54 000  
z dostawą do domu . . . . . M 58 000

Na prowincji:

z przesyłką pocztową M 58 000  
za granicą . . . . . M 70 000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

**2.000 Mk**

# Słowo Polskie

760

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

poniedziałkowe

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadesłanym i w nekrologji 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,900.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagranicznemu o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Konta w P. K. O. 150.659. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

**PRYMUSOWE ODDAWANIE DEWIZ.**

Berlin. (PAT.) Polradio. Według informacji z miarodajnych kół prezydent Rzeszy Ebert ma jeszcze dziś wieczorem podpisać rozporządzenie w sprawie przymusowego oddawania dewiz Bankowi Rzeszy.

**WYSTAWA ROLNICZA W KOWNIE.**

Ryga. (AW.) W Kownie trwają gorączkowe przygotowania do otwarcia wystawy rolniczej w dniu 26 bm. Wystawa obejmuje maszyny i litewskie produkty rolne. Ma ona dać w tym zakresie pełny obraz obecnego położenia gospodarczego Litwy. Brak jednak kapitału na Litwie, będący główną bolączką, wszelkich przedsięwzięciach gospodarczych, oraz niepowolność rolników w powodu forsowania reformy rolnej, pozwala przypuszczać że wystawa stanowi jedyny środek propagandy.

**PRODUKCJA NIEMIECKA WZRASTA.**

Londyn (AW) Prof. Webbe wygłosił tu szereg szczegółów w jednym z miesięczników londyńskich, w których do wodzi, że bez względu na stan waluty, produkcja niemiecka stała się większa. Według oficjalnej statystyki niemieckiej z roku 1922, ilość książek wydrukowanych w tym roku, wynosiła 355 tysięcy 859.

Podczas gdy w roku 1913 wydrukowano zaledwie 34.000.

Również i w innych dziedzinach produkcja niemiecka wzrosła się i tak np. ilość cukru w ciągu 8 ostatnich miesięcy b. r. wynosiła 28.79 milionów cetrarów, w roku ubiegłym w tym samym czasie wyprodukowano 25.64 milionów cetrarów.

**PROGRAM POLITYCZNY POLAKÓW w GDAŃSKU.**

Gdańsk (PAT) Polski Centralny Komitet wyborczy w m. Gdańska ogłosił swój program, który zawiera następujące postulaty: 1) Obrona interesów gospodarczych obywateli gdańskich narodowości polskiej, identyczna z obroną interesów całej ludności gdańskiej; 2) najostrzejsza opozycja przeciw dzisiejszemu senatowi i dążenie do utworzenia senatu, któryby zrozumiał korzyści wypływające ze współdziałania z Polską, zwłaszcza pod względem gospodarczym; 3) obrona kościoła katolickiego.

**PRZEDSTAWICIEL POLSKI W KONGRESIE ANTYALKOHOLICZNYM.**

Kopenhaga (PAT) Stały komitet między narodowy kongresu antyalkoholizacyjnego został powiększony przez kooptację p. Jana Szymanowskiego jako przedstawiciela Polski.

**DOLAR W BERLINIE 6 MILJONÓW MAREK.**

Wiedeń (PAT) „N.Wiener Journal“ donosi z Berlina: Jakkolwiek w sobotę nie było oficjalnych notowań dewiz w prywatnych obrotach, kurs osiągnął znaczną wyższość. Dolar doszedł do sześciu milionów marek. Powodem tej wyższości, która wywołała zaniepokojenie w kołach rządowych, były prywatne operacje spekulantów walutowych, groźba strajku w Banku Rzeszy oraz konflikt z Havensteinem.

## Francja nie sprzeciwia się należeniu Niemiec do Ligi Narodów.

Wiedeń (PAT) Dyplomatyczny współpracownik „N. Wr. Journala“ podaje, że rząd francuski wystosował do swych następców dyplomatycznych za granicą okólnik, by ambasadorowie względnie posłowie francuscy zakomunikowali rządowi przy których są akcie dyktowani, co następuje: Wielokrotnie w ostatnich czasach pojawiało się twierdzenie, że gdyby Niemcy podjęły starania o przyjęcie ich do Ligi Narodów, Francja sprzeciwiała się tej prośbie i odmówiłaby swej zgody na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Twierdzenie to jest fałszywe i sprzeciwia się

intencjom narodu francuskiego. Francja byłaby wprost przeciwnie skłonną poprzeć prośbę Niemiec, jednakże pod pewnymi warunkami. Mianowicie rząd niemiecki musiałby złożyć oświadczenie analogiczne do tego, jakie w swoim czasie złożył imieniem Węgier bar. Banffy, gdy Węgry prosiły o przyjęcie do Ligi Narodów. Jeżeli rząd niemiecki zdecydował się zająć takie stanowisko, jakie zajął wówczas rząd węgierski, to Francja nie będzie miała powodu zezwalać na sprzeciwiania się przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

## Bierny opór w Zagłębiu Ruhr zanichany.

Dortmund (PAT) W większości kopalń górniczych podjęli pracę 7000 górników, zebranych na wiecu w Neumühle postanowiło zaniechać biernego oporu i rozpocząć pracę pod kontrolą władz okupacyjnych.

Düsseldorf (PAT) W większości kopalń górniczych powrócili do pracy.

Berlin (PAT) Ministrem dla terenów okupowanych został mianowany Fuchs

**FRANCJA ZMIENIA METODY OKUPACJI.**

Wiedeń (AW) „Prager Presse“ donosi z Paryża. Po ostatnim wystąpieniu Poincarego, rząd londyński przyszedł do przekonania, że rząd francuski po zaniechaniu biernego oporu ze strony niemieckiej, zamysła zmienić

metody okupacji. Dlatego czynione są starania, ażeby z całego kompleksu argumentów, używanych przez jedną i przez drugą stronę, wyciągnąć elementy korzystne dla współpracy aliantów. Niemalą rolę pod tym względem odgrywają plany rządu belgijskiego, które zostaną ogłoszone w przyszłym tygodniu w „szarej księdze“.

## Benesz jedzie do Włoch w sprawie pożyczki węgierskiej.

Praga (PAT) Polrad. Min. Benesz odjechał do Rzymu. W podróży tej towarzyszy mu min. handlu Dworzacek. „Prawo Lidu“ donosi, że głównym celem podróży Benesza do Rzymu jest chęć zastąpienia informacji o stanowisku Włoch w sprawie pożyczki węgierskiej. Konferencja Benesza z Mussolinim stanowić będzie preludjum do konferencji, którą w Genewie Benesz ma odbyć z hr. Bełłinem. Włochy, jak wiadomo, nie żądały w sprawie pożyczki węgierskiej żadnych gwarancji. Natomiast Mała Ententa żąda tych gwarancji. Zdaje się, że Benesz pragnie się dowiedzieć, jakie stanowisko zajęłyby Włochy gdyby sprawa sanacji

finansów węgierskich oddano do załatwienia Lidze Narodów. Z faktu, że min. Dworzacek towarzyszy Beneszowi, należy — zdaniem dziennika włoskowskiego — że konferencja dotyczyć będzie także spraw gospodarczych. — „Prawo Lidu“ spodziewa się, że pobyt Benesza w Rzymie przekona tamtejsze koła polityczne o szczerej polityce Czechostowacji także w odniesieniu do Węgier. Takie same informacje o celach podróży Benesza przyniosą również inne dzienniki, a „Trybuna“ informuje, że w Genewie Benesz również poczyni kroki w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Czechosłowacją a Szwajcarią.

## Zamach na posła bułgarskiego w Pradze.

Praga (PAT) Jak donoszą pisma, dziś przedpołudniem na jednym z przedmieści w Pradze, na b. posła bułgarskiego w Pradze, Daskołowa, dokonano zamachu rewolucyjnego. Zamachu dokonał 26-letni Atanas Nikołow. Dał on do Daskołowa i towarzyszącego mu dr. Bojadlejew 4 strzały. —

Dwie kule trafiły Daskołowa w brzuch raniąc go śmiertelnie. Dr. Bojadlejew został lekko ranny. Daskołowa przewieziono do sanatorium, gdzie zmarł w czasie operacji. Sprawcę zamachu aresztowano. Wdrożono energiczne śledztwo

**PRASA FRANCUSKA O OSTATNIEJ MOWIE STRESEMANA.**

Paryż (PAT) Dzisiejsza prasa, omawiając ostatnią mowę kanclerza Stresemana, naogół zgadza jest co do tego, że Niemcy obecnie zdają się ujawniać wielką dobrą wolę. „Temps“ podkreśla, że kanclerz nie wspominał o konflikcie co do Zagłębia Ruhr i że oświadczył, iż poglą francuski podany w żółtej księdze, nie może służyć za podstawę rozwiązania problemu odszkodowań. Co się tyczy sprawy świadczeń w naturze i pobierania ceł, to kanclerz wyraźnie zaznaczył, że nie uznaje żadnej różnicy ustroju dla zem okupowania reszty państwa. Jest to sprzeczne z oświadczeniem Poincarego, że sojusznicy bezpośrednio pobierać będą dochody celne na terenie okupowanym i otrzymań mają 25% z dewiz pochodzących z wywozu.

**KONFLIKTY Z BANKIEM RZESZY.**

Wiedeń (PAT) „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina: W kwestji prezydenta Banku Rzeszy nastąpiło dalsze zaostrożenie, Havenstein wygłosił w komisji centralnej Banku Rzeszy wielką mowę, w której bronił polityki Banku Rzeszy, wobec krytyki rządu i krytyki prasy. Następstwem tej mowy było, że komisja centralna jednomyślnie udzieliła Havensteinowi wotum zaufania. Drugi konflikt w Banku Rzeszy dotyczy sprawy robotniczej. Robotnicy zagrozili strajkiem, jeżeli nie będzie cofnięte wypowiedzenie wydane mężowi zaufania Grossmanowi. Zecerzy solidaryzują się z pracownikami Banku Rzeszy i zagrozili strajkiem od poniedziałku.

Berlin (PAT) Prezydent Banku Rzeszy Havenstein na posiedzeniu Centralnego Banku oświadczył, że Bank będzie w przyszłości stosował się do finansowych dyrektyw nowego rządu. Havenstein oświadczył, że zamierza przeprowadzić szereg reform, między innymi otworzyć rachunek bieżący w walucie złotej. Na skutek tego oświadczenia, centralny komitet wyraził Havensteinowi wotum zaufania.

**DEŁG NIEMIECKI DO 18 b. m. WYNOSI 363.47 BILJONÓW MAREK NIEMIECKICH.**

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że bieżący dług niemiecki wynosił z dniem 18 b. m. 363.47 biljonów marek niemieckich.

**NOWE WYDANIE PAMIĘTNIKÓW PUSZKINA.**

Moskwa (AW) Nakładem państwowej księgarni, ukazały się pamiętniki Puszkina z lat 1823—1835 r. Jest to pierwsza zupełna edycja pamiętników, wydana dla uczczenia setnej rocznicy pierwszego wydania Eugeniusza Onegina.

**PRZED NOWYM WYBUCHEM ETNY.**

Paryż (AW) Z Palermo donoszą, że w okolicach Mesyny dają się odczuć znowu lekkie wstrząśnienia ziemi. Krater Etny znowu czynny i obawiają się porównego katastrofalnego wybuchu wulkanu.

## Ameryka w obliczu finansowej katastrofy europejskiej.

—o—

Ameryka, kraj zdrowej, rozsądnej polityki szybkiej orientacji wyteżonej pracy i doskonałego zmysłu praktycznego jako najstarsza Demokracja „Wielkiego Zachodu” wnieśli się w wojnę światową już w jej ostatnim stadium w celu ukończenia tych morderczych zapasów — zwycięstwem młodych demokracji na starym kontynencie. Doprowadziła ona dzięki znakomicie zorganizowanej pomocy finansowej do przewrotu w Europie i utrwalenia form demokratycznych dzięki wystąpieniu przedstawiciela „aktywizmu” amerykańskiego Wilsona.

Jednak nie czyniła tego tylko w celu uskutecznienia raju na ziemi w planie Jej bowiem leżało opanowanie rynków gospodarczych Europy oraz utrwalenie swego prestige'u politycznego drogą podboju finansowego świata. Na konferencji w Versailles urzała wszakże, że posiada jeszcze dużo przeciwników stojących na przeszkodzie Jej planom. Zrozumiała więc doskonale myśl polityczna amerykańska, że najlepiej popracuje za nią czas rujniący systematycznie waluty tak państw zwycięskich, jak i zwyciężonych. Ruina finansowa to druga do skutecznego amerykańskich planów do opanowania finansowego „Starożytności”. Mimo więc dążeń Wilsona do poprowadzenia Ameryki po torach jego myśli politycznej, wolała ona wycofać się z galimatiasu polityki europejskiej, mogącej przyczynić się do Jej ruiny finansowej. Zmarły prezydent Harding był wcieleniem tych poglądów rozumnego politycznie nader uświadomionego ogółu amerykańskiego.

Niedawno dopiero wypowiedział się sekretarz stanu Hughes w mowie swej wygłoszonej w „Białym Domu” z poglądów odzwierciedlających myśli zmarłego Hardinga. Nowo kreowany prezydent Coolidge pochodzący z angielskiej rodziny purytańskiej nie odstąpi również zapewne od torów myślowych swego poprzednika.

Podkreśla on dwie zasady któremi będzie się kierował w odniesieniu do spraw europejskich, a mianowicie:

1. Przystąpi do otwarcia konferencji międzynarodowej, celem radykalnej sanacji sytuacji finansowej ogólnoeuropejskiej, pod warunkiem, że zachęca go do tego państwa zwycięskie, których waluta pod wpływem ogólnej infekcji niżkowej ulega już teraz często podejrzanej fluktuacji.  
2. Ameryka nie ma zamiaru zrezygnować z zapłaty długów międzysobus-

nicznych.

Pierwsza zasada wykazuje, że Ameryka życzy sobie brać czynny udział w ratowaniu Europy w celu urzeczywistnienia swoich planów tj. podboju rynków, co mogłoby przynieść do skutku, gdyby państwa Europy oddały się pod jej dyktando ekonomiczną. Jednakowoż największym przeciwnikiem tych pomysłów jest Francja, która potrafiła w poprzednim roku nawet zdobyć się na odrzucenie propozycji udzielenia pożyczki przez Pierponta Morgana.

Położenie Ameryki jest z punktu widzenia finansowego ogromnie korzystne. Anglia ma do spłacenia 4<sup>1</sup>/<sub>10</sub> miljarda dolarów, co też uskuteczni przez przeciąg dwóch generacji; Francja zaś i Włochy dłużne jej są 5<sup>7</sup>/<sub>10</sub> miljarda dolarów. Anglia żąda od Francji i Włoch, które to państwa winny jej są 5<sup>7</sup>/<sub>10</sub> miljarda dolarów, a więc

więcej jak ona sama Ameryce spłaty tych długów czy to przez samych wierzycieli, czy to przez pokonane Niemcy. Czy w tym wypadku Ameryka zapatrywać się będzie w kwestji długów podobnie niewiedomo. Na jeden tylko fakt wybijający się na czoło polityki ekonomicznej Ameryki, która nadaje zwyczajnie kierunek linii politycznej tego kraju, musimy zwrócić uwagę specjalnie, a mianowicie na spadek intensywności eksportu amerykańskiego, mogący się przyczynić do spopularyzowania dobrze już znanego w Europie bezrobocia ograniczenia częściowego produkcji przemysłowej itd. Chroniczne, przeciągające się katastrofy finansowe wynędzniałej Europy nawet przy potężnym Jej splendid isolation nie mogą być absolutnie dla niej korzystnymi ani sprzyjać jej planom.

Zygmunt M.

## Kultura techniczna.

Praca powojenna. — Samochody i samoloty. — Król samochodów. — Biały węgiel. — Uniwersalność energii elektrycznej.

Nie umiemy jeszcze należycie pracować — nie umiemy wytwarzać dobra powszechnego zapotrzebowania w tej doskonałości i ilości, jak nasi wrogowie. Wielki, wspaniały pochód zwycięskiej techniki zachodu ma u nas w wielu dziedzinach tylko nieudolnych naśladowców!

Na palcach można policzyć, jakie działy przemysłu, fabrykacji rekordzie, mogą sprostać wyrobami konkurencji zagranicznej, a proszę sobie tylko przypomnieć najważniejsze dla obrony Państwa wytwornie środków lokomocji napowietrznej, komunikacji radiotechnicznej, fabrykatów precyzyjnej mechaniki i przemysłu ciężkiego.

Zalewają nas cenniki francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie. Brak nam kultury technicznej, brak jaskrawy i nie ma u nas zrozumienia dla doniosłości pracy naukowej, dla wiedzy technicznej i dla jej znaczenia w świecie realnym w praktyce wytwórczej.

Pono u nas samozwańczych techników, inżynierów, przedsiębiorców do wszystkich.

O ile Państwo chroni obywateli od szkody materialnej i daje uprawnienia doktorom medycyny i praw, to w dziedzinie techniki rozwinięte jest u nas tak zwane „fuszerstwo”, bezkarnie!

Postęp techniki, postęp przemysłu, to filary dźwigające kraj, umożliwiający wzrost do wyższych dziedzin ducha, piękna i swobody indywidualnej. Ten postęp ściśle nam życie, a Polska musi

poisć na tory nowoczesnej wytwórczości przemysłowej i w tym kierunku przeobrażać kraj rolniczy!

W pierwszym rzędzie idą zadania komunikacji i paliwa! Ruch miejski i podmiejski umożliwiający ekspansję ludności na obwody miast, na prowincję. Biorę przykład jaskrawy:

W miastach Ameryki, gdzie cenią czas, nie tylko przemysłowiec, spekulant pospiesza się autem, ale nauczyciel, urzędnik, urzędniczka, posiadają „Fordy”, autem spieszą do biur, zajęć, rozrywk, sami jadą, sami naprawiają i sami czyszczą ten cenny węgiel. — Obliczono, że w miastach Ameryki wypada jeden samochód na 30 mieszkańców! Ford kosztuje tam obecnie 300 dolarów, co niegdyś wynosiło (1 dolar 5 kor.) 1500 kor.

W bajecznym maszynowym społeczeństwie miasta samochodowego Forda, wyrabia się gotowe wszystkie części auta a składanie następuje w takim precyzyjnym podziale pracy i czynności, że przeciętnie co minuta przechodzi do ha! gotowy automobil Forda. Zbyt iustrują daty.

W pierwszym kwartale r. 1923 w obrębie Nowego Jorku, zapisano nowych 24.000 samochodów, z tych 1800 luksusowych a 22.200 dla codziennego użytku i średnich. W r. 1922 wyszło z fabryk Forda 1.603.720 automobili. Czysty zysk wynosił okrągło 85 milionów dolarów!

A teraz weźmy lotnictwo — samoloty osobowe (Francja) Bleriot, kur-

sujące na liniach Paryż - Bukareszt - Konstantynopol i Bukareszt - Belgrad (Niemcy) osobowe samoloty inżyniera Junkersa na liniach Praga - Londyn; Berlin - Moskwa, a obecnie i na linii Moskwa — Irkutsk i u nas Lwów - Gdańsk, Warszawa-Poznań (Włochy) Caproni!... tam wre praca nieustanna i w fabrykach lotniczych i w fabrykach motorów i w wytwórniach radioelektrycznych! Ostatni obrzymi Caproni (osobowy) miał motory o siłę łącznej 3200 k. p. — rekordowa szybkość samolotów 315 km na godzinę. Dziś można siłą motoryczną jednego konia transportować samolotem ciężar 3 kg szybkością do 150 km na godzinę, samochodem do 100 kg na 50 km w godzinę w wozie kolei żelaznej 500 kg na 50 km., a statkiem towarowym 20.000 kg na 6 km.

Rozwój awiatyki idzie szybszym krokiem niż rozpowszechnianie początkowe samochodu — był to dawniej zbytek a obecnie potrzebą w centrach kultury i pracy przemysłowej.

A teraz np. paliwo! Ta palaca kwestja węgla — to problemat, nie tylko czysto przemysłowy ale społeczny. To też bezustannie mówi się o białym węglu — siłach wodnych, przeobrażonych w elektryczność!

Nasze rzeki i wodospady przedstawiają równoważnik trzech milionów k. p. tyle co 15 milionów ton węgla. Włochy, Szwajcaria, Szwecja przemieniają trakcje parowe na elektryczne, coraz liczniej powstają hydroelektryczne centrale, podobnie dzieje się obecnie w posiadłościach angielskich Airy.

Tam ciepło słoneczne, chwytane zwierciadłami i skupiane na kotłach, wytwarza energię kinetyczną, dla pędzenia dynamo i rozsyłania elektryczności do miejsc zapotrzebowania, dla rolnictwa i przemysłu i lokomocji.

Jest to doniosły problem przyszłości, albowiem niewątpliwie nadejdzie czas, iż energia elektryczna stanie się podstawą nie tylko komunikacji i wytwórczości fabrycznej, ale ruchu samochodów jak i samolotów.

Niewidzialne fale elektryczne pędzić będą lokomotywy, aeroplany, statki, ogrzewać i oświetlać mieszkania, przenosić głos i zdarzenia odległe. Te zamierzenia uświadamiają nam w całej pełni kulturalną misję pokojową techniki, a choć moloch wojny pracuje nad gazami trującymi, nad pociskami straszliwymi i opętany nienawiścią konstruuje armie żelaznych żołnierzy i aparatów śmiertelnych, to przyjdą czasy, w których cud „drucha ludzkiego” przetopi cały dorobek krwawych wojen na dzieła pokoju.

Inż. Edm. Libański.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 98)

## Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

### Lemiesze ducha.

—o—

Ciąg dalszy.

Wypili duszkiem po trzy kieliszki.

— Boski płyn! — uśmiechnął się Goździeniec. No, zacznym być sobą. A więc mam wyjechać, ponieważ tego dnia ma się osobnik, zwany twoim mężem. Także racja! Mam sobie zrobić przykrość, aby jemu było przyjemnie. Z natury nie jestem altruistą. Hm, hm... wyjechać! To łatwo powiedzieć, ale o wiele trudniej wykonać.

Wanda skrzywiła się z niesmakiem.

— Nie masz pieniędzy? To drobiazg. Pożyczę ci, jeśli zechcesz, dość znaczną gotówkę za raz. Reszta poczta.

— Niech diabli porwą pieniądze! — wybuchnął Goździeniec. — O to światło za wczoraj można się postarać, w sposób mój lub więcej nieprzyjemny. C o innego idzie. Ja nie mogę być już sam! — rozumiesz mnie?

Z nieprawdopodobną siłą gniótł dłoń Wandy swą wilgotną ręką i ubczwładniał ją młotami szarych oczu, które

już zaszyły fascynującą ją mgłą pożądania.

— Rozumiesz mnie — powtarzał chrapliwie — ja teraz nie potrafię już żyć bez ciebie. Musisz wyjechać ze mną!

— Dlaczego? — broniła się Wanda z słabym uporem.

— Bo nie kochasz jego.

— I ciebie nie kocham.

— Ale jesteś moją niewolnicą. A to więcej niż młodość.

Wanda patrzyła na niego z przerażeniem i zachwytem.

— Więc jedziemy razem! — triumfował.

— Jedziemy! — powtórzyła bezwrotnie. — Ale dokąd? — dodała po chwili.

— W dół, w przestrzeń, w bezkres, w nieskończoność, w wszechświat! — W szczęście i w śmierć! Do nieba, czy do piekła — wszystko jedno. Byle razem!

Chwycił ją w pól i usiłował wpić się w jej usta, lecz Wanda odtrąciła go z mocą.

— Nie! — zawołała — nigdy, jak długo jesteś pod tym dachem!

— Westalka! — zaśmiał się cynicznie.

— Nie Westalka, raczej Venus vulgivaga. Ale brzydzę się kłamstwem i obłudą.

— Dobrze już, dobrze, ty kryształowa czaro, pełna szacownej tradycji. A teraz zbieraj się i jedźmy!

— A Andrzej? Czyż mam prawo krzywdzić go tak ciężko?

— Masz prawo! Prawo do szczęścia własnego. Przecież nie możesz stać się tą maszyną rozplodową, którą chce zrobić z ciebie ten hodowca i syn ziemi.

— A ojciec? — zajęczała — ojciec!

— To go zabije!

— Kopnij stamienie! Kopnij tego psa, wyłączonego po nocy do księżycy. To do bre dla tłumy, dla filistrów, ale nie dla nas, dusz wyzwolonych. Pijmy na cześć naszego pięknego uduchowonego szaleństwa. Niech będzie tak potężne, aby aż krwawe piany jego uniesień obryzgały tron absolutu.

Wanda wychyliła toast. Jej policzki

— Bagatela! — zreflektowała się na głos — za co pojedziemy? Gotówka, którą mam w biurku, wystarczy zaledwie na podróż i na jakiś miesiąc najwyżej.

— Psiakrew! — zaklął — to może udaremnić cały plan.

— Nie się nie bój! — przypomniała sobie. Mam bezcenne perły i brylanty po matce. Za to można żyć choćby cztery lata — po królewsku.

— To dla mnie o wiele za dużo. Evoe! Bogi sprzyjają tym, którzy nie mają nic do stracenia. Pakuj się!

— Pojadę w to, w czym jestem.

Nie mogę brać kufrow, aby nie oburzyć podejrzania.

— Moje magnackie z wyglądu walizy są wewnątrz prawie puste. Możesz w nich zmieścić niemało.

Wanda pobiegła na górę. Palila ją gotująca. W uszach słyszała szum ogłuszający.

— Tak luczła morze w Ouberon — przemknęło jej przez głowę.

Pospiesznie wyjęła kasetkę z kosztownością i schowała ją do walizy Goździenca. Dorzuciła jeszcze trochę garderoby i bielizny. Potem, po krótkim namyśle, napisała drżącą ręką kilka słów na papierze, który włożyła do koperty, adresując ją do Andrzeja. List zostawiła na biurku w widocznym miejscu, oparłszy go na kałamarzu.

Schodząc ze schodów, spotkała służącą.

— Powiesz pani Mazowieckiej — zlecił jej — że odwożę pana Goździenca na kolej i wrócę na obiad. A starszemu panu powiedz, że — tu głos jej się załamał — nie, nie mów starszemu panu.

Na garku zastała już Goździenca. Przechadzał się niecierpliwie z rękami, utopionym w kieszeniach szerokiego raglana, w którym jego niska postać toręła bez reszty, że wyglądał, jak chochoł.

(C. d. n.)

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 27 sierpnia.

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 27 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta“, dramata w 5 akt. Fr. Hebbla. (Gościnnie występ St. Wysockiej i J. Sosnowskiego.)

Wtorek, 28 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta“, dramata w 5 akt. Fr. Hebbla. (Gościnnie występ St. Wysockiej i J. Sosnowskiego.)

Środa, 29 sierpnia, o g. 7:30 „Rozwój prof. Pytla“ B. Winawera. (Pożegnalny występ K. Justłana.)

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 27 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moja“, farsa w 3 akt. Verneullea, przekład Boya. (Premiera.)

Wtorek, 28 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moja“, farsa w 3 akt. Verneullea, przekład Boya.

Środa, 29 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moja“, farsa w 3 akt. Verneullea, przekład Boya.

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

— **Nowe marki stemplowe.** Z d. 11 bm wypuszczono w obieg nowe marki stemplowe wartości 10.000 i 20.000 Mk. Rysunki tych marek mają wymiar 19, 75x45, 75 mm. Rysunek marki stemplowej wartości 10.000 przedstawia profil wienca laurowym, związanym u dołu wstęgą, w środku umieszczono tarczę z orłem ustawowym. Na tle rozety gilozowej wewnątrz wienca znajduje się cyfra 10.000 i napis „marek polskich“. Pod tarczą na ciemnym tle napis opłata stemplowa. Całość rysunku otrzymana jest w kolorze żółto-brązowym. Rysunek marki stempl. wartości 20.000 Mk przedstawia kompozycję w stylu renesansowym.

— **Wielka kradzież w Brzuchowicach.** Nieznani sprawcy skradli wczoraj z mieszkania kom. Klasa, przebywającego na letnisku w Brzuchowicach kosztowności, których wartość wynosi około 50 milionów marek. Złokradzie za brali w szczególności bransoletę złotą (1858) z napisem „Szezęść. Boze“, — bransoletę złotą z zegarkiem, kolczyki złote z brylantami, wisiorok platynowy, pierścionek złoty z kulka platynowa, łańcuszek złoty na szyję z medalionem M. Bockiej, złotą broszkę i kolczyk, garnitur antyczny z czarnym kamieniem, srebrny zegarek damski, złotą broszkę z granatami i srebrne monety.

— **Znów zamach samobójczy.** Wczoraj targnęła się na życie w zamiarze samobójczym Eleonora Seniuta, żona agenta kinowego. Pogotowie Ratunkowe udzieliło chorej pierwszej pomocy. Powód nieznan.

— **Z kroniki kradzieży.** Policja aresztowała Sosię Fenks za kradzież gar deroby w wysokości półtora miliona marek na szkodę Lei Geldstem. — Z mieszkań Olgi Poltser, słuchaczki filozofii, przy ul. Kazimierzowskiej 47, skradziono srebro stolowe wartości 4 miliony. — Zamknięto w końcu w aresztach policyjnych Stanisława Wiśniewskiego i Stefana Kiernickiego za kradzież żelaza z budowy laboratorium mechanicznego Politechniki.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Nr. 34 „Szeptki“ zawiera następujące ilustracje: Nieszczęśliwy marki polskiej — H. Nowodworskiego; Strajk, którego nie było — T. Kleczyńskiego; W lewicowym baggicie, Nefortunna nota, Ostrożna ciocia — S. Eiedrzyckiego.

\* Nr. 34 „Myśli Narodowej“ zawiera następującą treść: Aktywizm działa — Jan Zamewski; Kampania antyczna w Polsce — L. Brun; Kto iże; Zigmunt Krasinski o reakcji „Czasu“; Pod bat Bundu; Pan Boisk; General Roja; Maładec Holówko o Estonii; Paschalski a fałszerze tysiącmarkówek; Pan starosta Łowicki; Z żywołów Plutarcha; Jak Piłsudscy sprzedali Moskalom swe majątki w Wilnie; Złoty — A. Nowaczyński; Zatajona owacja; Wśród książek.

# Sport.

## Pogoń—Lauda (Wilno) 13:0 (6:0).

26 sierpnia.

Mistrzostwo Polski wschodniej. Boisko Pogoni.

Pierwszy ten match o mistrzostwo Polski we Lwowie skończył się rekordowym zwycięstwem Pogoni, która nam dała prawdziwy koncert kombinacji techniki futbolowej. Dotychczasowy rekord w mistrzostwach międzyokręgowych (Pogoń—Ruch 12:0 w zeszłym roku) został więc o jedną bramkę powiększony, dając tem samem ohlubne świadectwo napadowi Mistrza Polski (osłabionego w dodatku brakiem W. Kuchara, który równocześnie broził barw Pogoni na mistrzostwach lekkoatletycznych w Warszawie). Obie drużyny występują w następujących składach:

Pogoń: M. Kuchar, Olearczyk, Fichtel, Schneider, Wójcicki, Gulicz, Juras, Stonecki, Batsch, Garbień, Szabakiewicz.

Lauda: Gacek, dr. Weysenhoff, Grabowicki, Kostanowski, Lepiarski, Mierzejewski, Oświecimski III, Cukanow, Leszczyński, Nikolajew, Misura.

Pogoń nadaje grze od samego początku szalone tempo, które gości tylko krótko wytrzymują, poczem następuje przewaga przygniatająca Pogoni, trwająca aż do samego końca zawodów. — Pogoń z miejsca atakuje, lecz strzał Stoneckiego łapie Gacek, z kolei atakuje

kuje Lauda i w 4 min. uzyskuje rzut z rogu, w czasie którego Olearczyk popełnia mimowolny foul, za który dyktuje sędzia rzut karny, przestrzelony przez Leszczyńskiego. Potem Pogoń ostrzeliwuje ustawicznie bramkę Laudy, toteż bramki sypią się jedna za drugą. Środkowa trójka grała wspaniale: Batsch i Stonecki popisywali się techniką i kombinacjami, a Garbień ciągłymi strzałami, które wskutek jakiegoś dziwnego pecha pozostawały długi czas bez skutków; toteż gdy Garbień strzelił wreszcie bramkę 10-tą z kolei, publiczność zrobiła mu ogromną owację w uznaniu jego gry i pracowitości. W Pogoni grał słabo tylko Fichtel, z powodu kontuzji na matchu 19 p. p. — 49 p. p.

U gości dobry bramkrz i obrona, pomoc słabsza, napad zamało szybki i bez przebojów; naogół drużyna silnie rozwinięta fizycznie, grająca dość fair, a przytem cały czas ofensywnie mimo kolosalnej przewagi Pogoni.

Bramki uzyskali: Batsch 7, Stonecki 3, Garbień 2, Szabakiewicz 1. Rogów 5:1 dla Pogoni. Sędziował, może trochę za drobiazgowo, ale w każdym razie świetnie p. Rząsa z Krakowa, w miejsce dra Wojakowskiego, który nie przyjechał. Ostatnie 10 minut gry, upłynęły już w ciemnościach z powodu bardzo pochmurnego nieba.

## Pogoń II—Czarni II 5:1 (0:1).

26 sierpnia.

Mistrzostwo kl. B lwowskiego okręgu. Boisko Pogoni.

Wynik zupełnie nieprzywidywany, gdyż liczone się wyłącznie ze zwycięstwem Czarnych II. W pierwszej połowie przeważają Czarni II, w drugiej Pogoń II, która uzyskuje zbyt wysokie zwycięstwo w stosunku do faktycznej

przewagi. O zwycięstwie zdecydowała lepsza kondycja i siła fizyczna graczy Pogoni II.

Dla Czarnych strzelił bramkę Drapala II, dla Pogoni II: Wiczysty 2, Aslanowicz, Tarczyński, Gohartowski po jednej. Rogów 4:4. Sędziował nie bez przeoczeń, lecz lepiej niż zazwyczaj p. N. Schargiel.

## Cracovia (Kraków) — Polonia.

Warszawa 26 sierpnia.

Rozegrane tu dzisiaj zawody między Cracovią a Polonią skończyły się słabym zwycięstwem Cracovii 1:0 (1:0).

Bramkę dla Cracovii strzelił Zimowski. Cracovia grała w składzie osłabionym, bo bez Popiela i Kaluzy, mimo tego, wynik powyższy stanowi dla niej moralną klęskę, zważywszy na ostatnie zwycięstwo Pogoni nad Polonią 5:1. Sędziował p. Mandl.

## Polonia — Czarni (Lwów).

Przemysł 26 sierpnia.

Rozegrane tu zawody towarzyskie między Polonią a Czarnymi ze Lwowa skończyły się zwycięstwem Polonii 3:1 (0:0), mimo przygniatającej przewagi Czarnych. Bramki dla Polonii strzelił Complak, Dobrzański, Bharta.

## Mistrzstwa lekkoatletyczne w Warszawie. II dzień.

Warszawa (PAT) Dzisiejsze zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dały wyniki następujące: Bieg 10.000 m: 1) Dojewski (Stella) 36 min. 49.7 sek., 2) Wlazło (40 pp.). Rzut kulą dla panów: Baran (Pogoń) 11 m 98 cm, nowy rekord polski, 2) Szydłowski (Pogoń) 11 m 16 cm. Bieg 400 m dla panów: Przedbieg pierwszy: 1) Weis (A. Z. Warszawa) 51½ sek. (?), 2) Rottler (Polonia). Przedbieg drugi: 1) Świętochowski (Polonia) 55.1 sek., 2) Rej (A. Z. Warszawa). Skok w dal: 1) Sosniński (Polonia) 6.24½ m, 2) Berenbolic (5 pp. Legionów) 5 m 86 cm. Rzut młotem: 1) Szydłowski (Pogoń) 22 m 29 cm, 2) Znajdowski (Polonia) 20 m 19 cm. Bieg 65 m z płotami dla pań: 1) Schmidtówna (Polonia) 13.1 sek., 2) Baranówna (Polonia). Bieg 400 m finał: 1) Rottler (Polonia) 53 sek. (czas rekordowy), 2) Weiss (A. Z. Warszawa). — Bieg 200 m dla pań: 1) Kwaśniewska (Polonia) 31.4 sek. (nowy rekord polski), 2) Schmidtówna (Polonia). Bieg 100 m dla pań: 1) Rzeźnicka (Warszawianka) 14.1 sek. (nowy rekord polski), 2) Szmendziukówna (Pogoń). —

Znakomicie prowadził zawody p. por. Gött ze Lwowa.

## Resovia — Lechia (Lwów).

Rzeszów 26 sierpnia.

Rozegrane tu zawody towarzyskie między Resovią a Lechią skończyły się zwycięstwem Resovii 7:2 (3:2). Lechia grała faktycznie tylko 5 minut, uzyskując w 6 sek. i w 4 min. przez Skapskiego i lewego łącznika. Poza tem Resovia zrobiła sobie trening do bramki Lechii, przygniatając ją zupełnie. Sędziował znakomicie p. Ziemiański z Krakowa.

## Wisła — E. K. S. (Łódź) 6:1.

Łódź (PAT) Zawody o mistrzostwo Polski zachodniej pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się pięknym zwycięstwem Wisły, 6:1.

(Pentathlon) 12.3 cm. Bieg 300 m z przeszkodami (stanple chasy) (Ziffen (Lechia) 10.28 min., 2) Wajtkowski (Lechia).

## Przed zawodami Rumunia—Polska.

„Komisja Trzech“ ustaliła wreszcie definitywnie skład reprezentacji Polskiej, z wyjątkiem prawej pomocy, która narazie nie jest jeszcze obsadzona. — Skład jest następujący:

Lotu II.  
Gintel — Fryc  
??? Cikowski — Szwawiec  
Müller, Batsch, W. Kuchar, Garbień, Szperling.

Kandydatów na prawego pomocnika jest czterech: Gieras (Czarni), Strucharz (Cracovia), Schneider (Pogoń), i Spoida (Warta), przeważnie dwa ostatni mają największe szanse. Skład ten ma tylko jeden błąd: Müller na prawym skrzydle. Gracz ten, zresztą całkiem doskonały, lecz na swoim postępie, nie włada zupełnie prawą nogą i do tego zupełnie jest niezgrany z Batschem. Dlatego bardzo poważnie wątpimy, czy zdoła on odpowiedzieć stawianym wymaganiom. Decyzja ta została powzięta wbrew zdaniu p. T. Kuchara, który proponował na to miejsce Stoneckiego, jako zgranego z Batschem. Odpowiedzialność wyłączna za ten eksperyment spada na pp. Obrubańskiego i Głabisza. Poza tem skład reprezentacji bez zarzutu: trójka ataku Pogoni, tyły Cracovii, to koncepcja o którą dawno walczył Lwów, a która wreszcie została akceptowana przez Komisję Trzech. To też z silną wiarą w zwycięstwo, oczekujemy pierwszego międzypaństwowego spotkania na lwowskim gruncie w dniu 2 września 1923 r.

K. J. L.

## Bezprawie.

W numerze 70 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lipca b. r. ogłoszone zostało pod poz. 551 rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz ministrem spraw wewnętrznych z dnia 23 czerwca 1923 r. o czasie pracy w zakładach handlowych. Par. 7 tego rozporządzenia postanawia, że kioski i budki w których podają do wypicia na miejscu wodę sodową, wody mineralne lub napoje chłodzące i nie sprzedają innych towarów, mogą być otwarte w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w tych samych godzinach, co jadłodajnie, t. zn. że mogą być otwarte w tych samych godzinach co w dni powszednie (§ 13) i to dłużej niż 10 godzin dziennie (§ 5).

Rozporządzenie powyższe przeszło w życie 23 lipca br. Mimo to we Lwowie jeszcze wczorajszej niedzieli stały otworem od rana do późnej nocy wszystkie sklepiki żydowskie, handlujące cukierkami, czekoladą, owocami, częstokroć nawet wiktualiami, zaopatrzone wywieszka „woda sodowa“, jakkolwiek handel taki jest najwyraźniej postanowieniami powyższego rozporządzenia zakazany.

Mamy tu zatem do czynienia z rażącem pogwałceniem ustawy. W myśl § 20 cytowanego rozporządzenia nadzór nad przestrzeganiem w mowie będących przepisów, należy do inspektoratów pracy i Policji Państwowej. — Oba te organa państwowe we Lwowie niczego nie uczyniły, aby zapewnić poszanowanie prawa. Vox populi mowi, że stało się to nie bez odpowiedzialności staraj żydowskiego kupiectwa. Nie przypuszczamy, aby pogłoski te były prawdziwe. Jednakże spodziewamy się, że zarówno komenda P. P. jak i województwo lwowskie zarządzi dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyn tego conajmniej karygodnego niedbalstwa organów nadzorczych.

## Z kraju.

□ **LUBLIN.** Z uniwersytetu. Wpisy dla nowowstępujących w r. akad. 1923/24 do uniwersytetu lubelskiego rozpoczynają się dnia 1 września i będą trwały do 22 października br. Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się w dniu 7 października. Wykłady rozpoczną się na wszystkich wydziałach: 1) teologicznym, 2) prawa kanonicznego i nauk moralnych, 3) prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, 4) nauk humanistycznych — w dniu 8 października br.

□ **KALUSZ.** Kłopoty z lokalami rządowymi. Zwinęty tu został sąd powiatowy w Wojniłowiu. Czynności tegoż przyznaje sąd powiatowy w Kaluszu. Przy zwinęciu przed kilkunastu miesiącami urzędu poczynności przez Kasę skarbową i Inspektorat skarbowy w Kaluszu, przeniesionych kilku pracowników podatkowych znalazło pomieszczenie w lokalu b. Urzędu podatkowego w Kaluszu. Osięgnięto redukcję personelu i wydatku na lokal. Zasadą oszczędności państwowych została zastosowana. Byłoby pożądanym, by i sąd poszedł za tym przykładem.

Przed wojną było w sądzie w Kaluszu 12 a w Wojniłowiu 5 sędziów. Obecnie jest w Kaluszu 7 a w Wojniłowiu 2 sędziów. Przy złączeniu sądów, nawet mimo tego, że naczelnik sądu części ubikacji zajął na swe mieszkanie, miejsca powinno wystarczyć. Niestety, powstała myśl, by na pomieszczenie sądu zająć jeszcze trzy ubikacje, przylegające do lokalu sądowego a zajęte obecnie przez część Inspektoratu skarbowego. Wspomniana część inspektoratu ma się przenieść do restaurującego się osobnego budynku, należącego do Skarbu Państwa.

Interes skarbu i publiczności wymaga, by w dwu lub jednym pokoju opróżnić się mającym po Inspektoracie skarbowym umieszczyć Urząd ewidencyjny katastru podatku gruntowego. Urząd ten mieści się obecnie na przedmieściu zdala od innych urzędów w budynku prywatnym, drewnianym, i między drewnianymi domami. Akta i mapy katastralne narażone są zniszczeniu przez pożar. Lokal podlega ustawie o ochronie lokatorów, to też od kilku lat nierestaurowany. Piec, drzwi i okna zupełnie zniszczone, jakoteż ściany wskutek odparowania malowanej gliny. Właściciel domu z kilkuset marek czynszu miesięcznego nie jest w możności porobić wielkich wkładów pieniężnych. Etat skarbu, chcąc uczynić to mieszkańcom nadal zdatnym do użycia, zmniejszyłby był do ponoszenia wydatku kilku-milijonowego. Uniknąć tego może przez umieszczenie Urzędu ewidencyjnego w lokalu przez Inspektorat skarbowy opróżnić się mającym. Gdyby innego sposobu nie było, może Etat skarbu skorzystać z ustawy o ochronie lokatorów i podległy sobie urząd w wynajmowanym przez siebie lokalu umieszczyć. Prócz zaoszczędzenia sobie jednorazowego wydatku kilkunastomilijonowego na adaptację prywatnego budynku, zaoszczędzi sobie w razie zmiany ustawy o ochronie lokatorów opłaty czyn-

**WŚRÓD ŚNIEŻNYCH ZAMIECI ALASKI** sensacyjny dramat amerykański w 6 akt z życia kontrabandzistów „Północy”. Film wytwórni „Selznick Pictures”. Doskonała gra artystów, przepiękne zdjęcia. W głównej roli **Ralph Ince**. Dziś **KINO L. E. W.** 5083

szu wedle wartości przedwojennej. Hasłem naszym powinno być oszczędność.

□ **DOBROMIL.** Wieczór pieśni polskiej. W ub. środę odbył się tu w sal. Tow. gimn. „Sokół” koncert znanej śpiewaczki operowej Hanka Relliczówniej. Dla ścieleczństwa naszego miasta, nieprzychylnego do koncertów na wielką skalę, był występ Relliczówniej uczczeniem niedoścignionej miary. Zważyć bo-

wiem trzeba, że nie wszyscy artyści znakemicy do Dobromila wstępują. Ostatnio tak występy artystów z Warszawy, jak i koncert Relliczówniej przekonały nas do wodnie, że potrzeba prawdziwie wielkiej sztuki daje się odczuwać wśród tutejszej publiczności w wysokim stopniu. Dlatego żywymy dla p. Rellicz niesłychaną wdzięczność za łaskawe zawitanie na ziemie dobromiła.

## Z za kulis gospodarki socjalistów.

Borysław w sierpniu.

Skandaliczne stosunki w Drohobycz. Powiat. Kasie chorych jak i jej filii w Borysławiu stanowią obecnie przedmiot wielkiego zainteresowania wśród opinii publ. w Zagłębiu naftowym. Ze sfer bezpośrednio zainteresowanych, którym na sercu leży los poważnej instytucji społeczno - humanitarnej, zwracają nam uwagę w pierwszym rzędzie na nieudolne kierownictwo tej Kasy w osobie żyda Halperna. Ongiś podrzędniejszy rompanik handlowy, nie znający nawet dokładnie języka polskiego, jako urzędowego w słowie i piśmie, posługujący się przeważnie żargonem, od roku mimo braku jakichkolwiek kwalifikacji umysłowych do pełnienia odpowiedzialnej funkcji kierownika tej instytucji, piastuje to stanowisko z łaski partyjnej klikki przywódców „Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Ciekawą jest rzeczą, po co właściwie zarząd Kasy ogłaszał konkurs na wakuujące po śmierci sp. Szlama stanowisko dyrektora, skoro mimo kilku dziesiątek wniesionych podań kandydatów bardzo poważnych, nie przyjęto nikogo, utrzymując z urzędu kierownictwo w rękach żyda Halperna, wiodące ku zupełnemu upadkowi materialnemu i materialnemu tej instytucji, która miałaby spełniać swe ustawą przewidziane zadanie, stała się żerowiskiem klikki hien partyjnych i jej osobistych interesów, uprawianych kosztem ogółu pracowników w Kasie ubezpieczonych.

Poszczególnych skandalicznych fak-

tów z działalności p. Halperna i klikki menelów partyjnych, rządzących Kasą chorych w Drohobyczu i jej filią w Borysławiu, nie będziemy tu wliczać. Raz z powodu olbrzymiej wprost ich mnogości, nie dającej się dla braku miejsca opublikować w dziennikarskiej korespondencji, powtórze są to rzeczy przeważnie znane powszechnie, które niejako-krotnie w ciągu ubiegłych lat czterech rządów lewicowych, odbijały się echem nawet o Ministerstwo pracy i opieki społecznej w Warszawie, jednakże dotąd bez żadnego widocznego wyniku.

Ograniczamy się tylko do stwierdzenia istoty rzeczy. A mianowicie, że instytucja ta za czasów obecnego kierownictwa absolutnie nie odpowiada swemu celowi i zadaniem służenia ideatom społecznym, dla których została powołana do życia. Jest to słowem, nie Kasa chorych, lecz partyjna szkoła roboty wywrotowej, na terenie której menelery pepecowi współpracują z antypaństwowymi żywiołami z ukraińskiej i żydowskiej partii socjalistycznej, sympatyzującymi jawnie z bolszewikami. A poza tem służy interesom osobistym poszczególnych jednostek.

Cierpi na tem ogromnie ogół dziecięta tysięcy ubezpieczonych tam pracowników, pozbawiony na życie, na zasadzie uczciwości i sumiennosci opartej opieki lekarskiej i materialnej w czasie choroby. Podczas gdy w wyradkach, gdzie chodzi o osobiste dobro, wyrody i kaprawy czerwonoch jednostek, kierujących Kasą — przecież znajdują się ogromne fundusze,

służące na zaspokojenie tych zachoiar. n.k.

Przez cztery lata lewicowych rządów w Polsce, działo się to bezkarnie. Towarzysze w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej, osłaniając tę gospodarkę swym autorytetem, przysyłając w ostatecznym razie na zładanie stosunków w Kasie wego delegata w o. obid tow. Osiewskiego, który do listopada 1918 był dyrektorem tej Kasy. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju wizytacja nie mogła dać żadnych widocznych rezultatów. Wobec tego ów stan anarchizacyjny trwa dalej. Szeroki ogół pracowników ubezpieczonych w tej instytucji żywi jednak uzasadnioną nadzieję, że obecni swojszy władarze przecież zajmą się tą sprawą i wyrwą tę społeczną placówkę ze szponów partyjnej klikki i zarząd Kasy powierzą ludzom właściwym dającym rekombie prowadzenia tej instytucji po myśli interesu dobra ogólnego.

Bowiem sanacji tych stosunków nie dokona ani żyd Halpern, ani też wysuwany obecnie przez pewien odłam klikki partyjnej ow. Oktawiec, który b. d. fizycznie za starym a tym samym m. w. — na stanowisko dyrektora Kasy bezwarunkowo się nadał, co tak jaskrawo zresztą wynika z toku urzędowania jego w charakterze prezesa Zarządu Kasy. Byłby on tylko bezwolnym narzędziem w rękach kilku „zachorów” partyjnych.

Uzdrowić te stosunki zdaniem opinii publicznej, może jedynie człowiek, stający zdala od zatrutej atmosfery politycznych wpływów i interesów o. obidnych.

Dlatego też byłoby rzeczą konieczną by kompetentne władze ustanowiły Komisarza rządowego, który energicznymi zarządzeniami wprowadziłby gospodarkę w Kasie na właściwe tory

M. Z.

Czas  
odnowić  
prenumeratę

## OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE.

#### JEZYKI OBCE.

Systematyczna i wzorowa nauka.  
Pańska 14. - Ecole Reforme - Pańska 14.

WPISY na rozpoczynające się 3 września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują **Konkursowane przez Ministerstwo Kursy handlowe ul. Życzakowska 34.** codziennie od 3-6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powz. 4913

WPISY do szkółki freblowskiej, 4-letni klas ludowych i na kurs klasy I: gimn. w szkole Heleny Makowieckiej, Bajki 27 (róg Listopada) od 28 sierpnia między 10-12 i 3-5. Początek nauki 10 września. 4954

Kursa Maturyczne gimnazjalne. Jedno i dwuroczne, uosć miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5 września, Prof. Dr. Józef Gluziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme” Lwów, Pańska 14. 4534

LEKCJE fortepianu udziela Marja Michałowska, uczennica Michałowskiego. Oborowa 6, II. p. 5067

Francuskiego, angielskiego lekcji poszukuję. Zgłoszenia, warunki pod „Konwersacja” do Administracji. 4974

### POSADY POSZUKIWANE.

EMERYTOWANY urzędnik, obeznany z rachunkowością i posiadający wiadomości agronomiczne, przyjmie posadę Zarządcy folwarku, ewentualnie kasjera lub kontrolora w większym majątku lub przedsiębiorstwie eksploatacji lasów lub nalty. Łaskawie zgłoszenia pod adresem Emeryt. Poście restante Sambor 33 Małopolska. 4944

OSOBA inteligentna, umiejąca zająć się dziećmi poszukuje posady za dobrą wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod Marya Sielska p. Białobieżnica poście restante. 5061

### MIESZKANIA.

Za BEZWŁOCZNE odstąpienie 4-pokojowego mieszkania z komfortem nawet dalej od śródmieścia dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia do administracji pod „100 milionów”. 5077

POSZUKUJĘ mieszkania dwa lub więcej pokoi za czynszem przedwojennym. Dam dwa wagony drzewa opałowego. Zgłoszenia łaskawie do Administracji pod „drzewo”. 5028

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

KASY ogniowate pancerne poleca fabryka kas ogniowatych Lwów. Na Błonie 22. 4822

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drojowskiej, Halicka 20 I. p. Przerabia modne i tanio. 4960

MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkun” równie ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj łatwe do obsługi, a o połowę tańsze. poleca ze składu „PILOT” Lwów Batorego 4. (Listy pochwalne na żądanie). 4961

Prasy do dałhówek, cement portlandzki wagonowo poleca 4434 „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

## TOMASYNE

SUPERESEAT mineralny i kostny,  
SOLE POTASOWE i KAMIT krajowy  
SOLE POTASOWE strassfurckie 20, 22,  
30, 32, 40 i 42 procentowe,  
NAWOZY AZOTOWE 4490  
wszystko z gwarancją  
zawartości i rychłą dostawą.

JÓZEF KARACH, Lwów  
Kościuszki 18.

## PLÓTNO NIEPRZEMKALNE

na płachty i markizy  
KOZY CHIŃSKIE  
5042 białe i kolorowe  
NURTOWNIE I DETALICZNIE  
DYWANY Chodniki, pokry-  
cia meblowe, fir-  
ranki, story  
PORTJERY, kapy i serwety  
STORY AUTOMATYCZNE, TAPETY.  
poleca firma  
Władysław Adamski Lwów,  
ul. Akademicka 5

## WILCZURY

szczeniaKi 4 miesięczne  
do sprzedania Racławicka 3. 5032

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurtki, walce, kamienie kaspry transmisje ceny konkurencyjne „PILOT”, Lwów Batorego 4. 4071

## OGRODZENIA

nietylko tańsze od drewnianych  
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

## KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami  
i furtkami, jak również ogrodzenia  
kombinowane z drutem kołozastym  
również

## WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych  
poleca

Firma **W. Kucharski**  
Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych  
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”.  
Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.  
— — Oferty i prospekty na każde żądanie! — —